Nr. 252 Należytość pocztowa opłacona gotówką Lwów, środa 5 listopada 1924. Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie Zł. 3·20
z dostawą do domu . . . „ 3·50
na prowincji . . . . „ 3·50
za granicą . . . . „ 5·55
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
15 groszy
na prowincjonalnych dworcach 18 gr.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Znowu napad i obrabowanie pociągu.

Nowy napad bandytów na pociąg

między Brześciem a Baranowiczami.

WARSZAWA, 3. listopada. (Pat). Dziś o godz. 7.40 rano dokonano napadu na pociąg osobowy Nr. 821, dążący z Brześcia do Baranowicz. Bandytów było 45 uzbrojonych w rosyjskie karabiny piechoty, 2 ręczne karabiny maszynowe systemu Focka i granaty ręczne. Bandyci zatrzymali pociąg na 392 klm. między stacjami Domanów a Leśną

PRZEZ WYJĘCIE SZYN,

następnie zatrzymany pociąg był ostrzeliwany przez bandytów, poczem nastąpił rabunek. Podróżnych obrabowano z kosztowności i pieniędzy oraz częściowo z ubrań. Obrabowano również wóz bagażowy i pocztowy.

ZABITY ZOSTAŁ

posterunkowy policji państwowej Stółka, raniony zaś porucznik 26 p. ułanów Zarski oraz jeden podoficer. Po dokonaniu napadu, który trwał około 20 minut, banda podzieliwszy się na dwie części, udała się w kierunku północnym.

Pierwsza wiadomość o napadzie dostała się do Baranowicz o godz. 9. a więc w godzinę po napadzie. Zawiadomił o napadzie zawiadowca stacji Baranowicz. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości został wysłany na miejsce oddział policji państwowej, złożony z 35 ludzi i komendanta powiatowego. Jednocześnie władze wojskowe w porozumieniu z władzami policyjnymi opracowały wspólny plan pościgowy. Na miejsce wypadku wyjechał naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa nowogrodzkiego. Akcję pościgową prowadzi jeden z wyższych oficerów wojskowych a ze strony ministerstwa spraw wewn. delegowano na miejsce wyższego funkcj. z Warszawy.

Dotąd aresztowano 20 osób podejrzanych o udział w napadzie.

—:::—

Drobne napady na kresach.

WARSZAWA, 3. listopada. (Tel. wł.). Z kresów wschodnich nadchodzą wiadomości o szeregu drobnych napadów bandyckich. W Ternowie (pow. Iłża) dokonano napadu na domostwo gospodarza Bibiuli. Jeden bandyta ujęty, jeden zabity.

W gminie Hadukiszki (pow. Wileński) w nocy 31. zeszłego miesiąca urządzono napad na dom Moszka Beleka. Bandyci umknęli z łupem.

D. 29. z. m. na linji kolejowej Wilno—Turmont nieznani sprawcy położyli na torze 7 podkładów, które na czas, przed przyjściem pociągu, usunięto.

—::::—

Afera gen. Latinika.

Narazie dostał bezterminowy urlop.

WARSZAWA, 3. listopada. (Tel. wł.). — W związku z osławionem wypowiedzeniem się gen. Latinika o legjonistach i oburzeniem opinji publicznej, wywołanem przez generalski nietakt, gen. Latinik złożył podanie o dymisję. Ministerstwo spraw wojskowych dymisji nie przyjęło. natomiast udzieliło gen. Latinikowi bezterminowego urlopu. Zatarg skierowano na drogę honorową.

Komisja, która bawiła w Przemyślu pod przewodnictwem gen. Pogorzelskiego dla zbadania zarzutów, czynionych gen. Latinikowi (wyraził się mianowicie, że „ci z legjonistów, którzy byli coś warci, zginęli, a ci, którzy żyją, nic nie warci"), zgromadziła dowody, potwierdzające wypowiedziane przez generała L. słowa.

W sferach wojskowych krąży pogłoska, że zastępca min. Sikorskiego gen. Majewski po powrocie min. Sikorskiego do Warszawy, który w tych dniach nastąpi, poda się do dymisji, jako zaangażowany jednostronnie w aferę gen. Latinika.

—::::—

Wojsko dla ochrony kresów.

WARSZAWA, 3. listopada. (Tel. wł.). — Oddziały korpusu ochrony pogranicza w dalszym ciągu obejmują linję graniczną. Dziś i jutro kończy się obejmowanie odcinków przez ostatnie kompanje. Służbę pełnią formacji pieszej i konne, zorganizowane w 3 brygady pod kierownictwem gen. Minkiewicza.

—::::—

Przeniesienie zwłok Jauresa do Panteonu.

PARYŻ, 3. listopada. Rada ministrów uchwaliła, że uroczyste przewiezienie zwłok Jana Jauresa do Panteonu nastąpi 23. listopada Rząd weźmie oficjalny udział w uroczystości a w imieniu jego będzie przemawiał Herriot.

P. Darowski namyśla się zbyt długo.

WARSZAWA, 3. listopada. (Tel. wł.). — Wbrew doniesieniom niektórych pism min. Darowski do dymisji dotąd się nie podał. P. Darowski — jak sam zapewnia — nosi się z tym zamiarem, formalnej prośby dotąd jednak nie zgłosił

Ze spraw sejmowych.

Koło żydowskie — przeciw rządowi.

WARSZAWA, 3. listopada. (Tel. wł.). — Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu poza szeregiem pierwszych czytań różnych ustaw jest dalsza dyskusja nad ekspose rządowem.

Celem ustalenia swej taktyki w dyskusji nad ekspose zbiera się jutro koło Żydowskie. Wśród posłów żydowskich istnieje zamiar wystąpienia z wnioskiem o votum nieufności dla rządu.

Premier Grabski powrócił dziś ze Spały, gdzie, konferował z prezydentem Rzeczypospolitej w sprawie rekonstrukcji gabinetu.

—:::—

Zjazd T.U.R.'a.

WARSZAWA, 3. listopada. (Tel. wł.). W sobotę i niedzielę odbywał się Zjazd delegatów Tow. Uniwersytetu Robotniczego (TUR). Brało w nim udział 51 delegatów, 15 członków Zarządu głównego i 5 członków komisji rewizyjnej. Urządzono burzliwą owację dla tt. Limanowskiego i Daszyńskiego. Poszczególne referaty składali tt. Czapiński, Posner, Z. Piotrowski i inni. Powzięto szereg uchwał, dotyczących dalszej akcji kulturalno - oświatowej, oraz uchwalono przystąpić do oświatowej Międzynarodówki robotniczej w Amsterdamie.

—:::—

Zjazd inspektorów pracy.

WARSZAWA, 3. listopada. (Tel. wł.). — W czwartek odbędzie się tutaj Zjazd inspektorów pracy. Porządek dzienny zjazdu obejmuje: 1) Projekty ustaw, dotyczących pracy; 2) wizytacje i bezpieczeństwo zakładów i fabryk; 3) bieżące zagadnienia i zadania; 4) sprawozdanie o sytuacji w poszczególnych okręgach.

—:::—

Złoty za granicą.

WARSZAWA, 3. listopada. (AW). Dowodem wzrastającego wciąż zaufania zagranicy do waluty polskiej jest otrzymana w tych dniach dyspozycja holenderskiej firmy „Carl Bötiker et Comp." w Amsterdamie przez centralę na Polskę, iż weksle klijentów mogą być dyskontowane w Amsterdamie, o ile będą wystawione nie — jak to się dotąd praktykowało — w angielskich funtach, lecz w walucie polskiej t. j. w złotych, których kurs nie ulega zmianom.

„Klęska” angielskiej Partji Pracy.

Wynik wyborów angielskich i zdobycie zdecydowanej większości w parlamencie przez konserwatystów, wywołał wśród reakcji całego świata niebywały entuzjazm. Na łamach prasy tego kierunku wszelkich narodowości zapanowała radość, bo zmora rządów socjalistycznych w Anglji, a co by niewątpliwie przekroczyło granice tego państwa, socjalistycznych rządów w Europie, została usunięta. Ale radość ta na wielce fałszywym oparła się rachunku.

Jest prawdą, że jako następstwo wyniku wyborów konserwatyści obejmą rządy w Anglji, że będą mieli oparcie w parlamencie bardzo silne i faktycznie sami będą rządzić państwem, ale też prawdą jest, że i partja pracy nie ma powodu być z wyniku wyborów niezadowolona. Przy złej ordynacji wyborczej nie ilość zdobytych mandatów, ale ilość uzyskanych głosów jest najwłaściwszą podstawą dla oceny wzrostu wpływów poszczególnych kierunków politycznych. Sztuczki ordynacji mogą chwilowo oddać komuś władzę w ręce, nie są one jednak miarą wartości realnych. A jak ta sprawa wygląda, niech mówią następujące cyfry: W obecnych wyborach głosowało ogółem 16,397.944 wyborców, z tego konserwatyści otrzymali 7,763.498, czyli mniej niż połowę głosów i na 615 wszystkich mandatów powinni byli otrzymać mniej niż 300 mandatów. Tymczasem konserwatyści weszli do Izby gmin w liczbie aż 415, gdy inne stronnictwa, które razem otrzymały więcej od konserwatystów prawie o miljon głosów, mandatów mają tylko 200. Już zestawienie tych cyfr wykazuje, jak potworną jest ordynacja wyborcza, która dopuszcza, aby ilość mandatów pozostawała niemal w odwrotnym stosunku do ilości uzyskanych głosów.

W obecnych wyborach głosowało ogółem 12 procent wyborców więcej niż przy poprzednich (poprzednio 14,119.266 oddano głosów, a obecnie 16,397.944). Przyrost głosów u konserwatystów wynosi 35 proc., w partji pracy 20 procent (poprzednio 4,447.616, a teraz 5,696.828), a u liberałów zmniejszyła się ilość głosów o 23 procent (poprzednio otrzymali 4,254.550 głosów, a teraz tylko 3,036.616).

Tymczasem ilość mandatów partji pracy zmniejszyła się z 192 na 152, u konserwatystów wzrosła nadmiernie z 259 na 415; również zbyt gwałtowny jest spadek ilości mandatów liberałów, którzy dotąd mieli 158 posłów, a teraz weszli w liczbie 44. W poprzednich wyborach partja pracy uzyskała nieco mniej niż trzecią część głosów i liczba zdobytych przez nią mandatów odpowiada temu stosunkowi, obecnie uzyskała ona więcej niż trzecią część głosów i liczba jej mandatów powinna przekroczyć liczbę dwustu, tymczasem faktycznie man datów ma tylko 152.

Przytoczone cyfry dowodzą, że „klęska“ socjalistów angielskich jest tylko pozorną. — Wzrost sił socjalizmu angielskiego zaznaczył się w tych wyborach bardzo silnie i to jest objawem, który radosnem echem musi się odbić w całym socjalistycznym świecie. Wybory wykazały, że Anglja robotnicza kroczy śmiałym i pewnym krokiem ku zwycięstwu.

Ale zwycięstwo mandatowe konserwatystów oddaje im niepodzielnie władzę na pewien czas i to jest dla polityki bieżącej zjawiskiem bardzo niebezpiecznem. Groźnem jest dla zainicjowanej przez Mac Donalda polityki pokojowej i może się odbić wzmocnieniem reakcji w całym świecie. I ten niebezpieczny wpływ tych wyborów musi być sparaliżowany mądrą taktyką i wzmożoną działalnością wszystkich partji socjalistycznych.

Na bok! Polska idzie!

Przed tygodniem odbył się w Warszawie „kongres“ narodowej demokracji, który obradował tylko przez pół dnia. Ten krótki czas był dostateczny dla sprecyzowania programu politycznego tego aspirującego o buławę rządową stronnictwa, w tym też celu został on zwołany. Cały ten kongres był pospolitem zgromadzeniem, w którem wzięli udział i delegaci z prowincji, odbyło się wszystko bez dyskusji, tylko przywódcy stronnictwa wygłosili wielkie mowy, proklamujące politykę egoizmu narodowego na modłę pruską, a pan Dmowski, „najzdolniejszy dyplomata“ między endekami, rzucił swojej gwardji hasło bojowe: „Na bok! Polska idzie!“ To śmiałe wyzwanie ma znaczyć pod adresem wszystkich obywateli: Precz! Endecja idzie po niepodzielną władzę w Polsce!

I już w dwa dni później austrjacka ekscelencja, komandor orderu Jego Cesarskiej Mości Głąbiński przystąpił do wykonania tego programu, uderzając gwałtownie w rząd p. Grabskiego, a przedewszystkiem w ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, jedynego wśród licznych u nas ministrów spraw zagr., który może się pochwalić pewnymi sukcesami.

P. Głąbiński posunął się tak daleko, że zarzucił rządowi, że ulega obcym wpływom i obcym żywiołom. Zarzut ten, gdy pochodzi z ust endeka, ma szczególnie obelżywe znaczenie, gdyż stronnictwo to było dotąd zawsze ekspozyturą obcych wpływów, a sama osoba atakującego pod tym względem nie jest wolna od zarzutów. Atak został przypuszczony w myśl hasła: Z drogi! Polska idzie!

I przeszło przez izbę poselską widmo tej Polski. W głosowaniu tylko 170 głosów, w tem 65 głosów nacjonalistów z mniejszości narodowych, a wszystko to w towarzystwie obydwu posłów komunistycznych stanowiło orszak pp. Głąbińskiego, Dmowskiego i Strońskiego.

Mocną odprawą pod adresem endecji była deklaracja lewicy sejmowej złożona przez tow. posła Barlickiego.

W imieniu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych „Wyzwolenie“ i „Jedności Ludowej“, Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów mam zaszczyt złożyć następującą deklarację:

Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej wkroczyła ostatniemi czasy na nowe tory.

Okres poprzedni, gdy ster tej polityki spoczywał w rękach przedstawicieli prawicy, pp. Seydy, Dmowskiego i Zamoyskiego, doprowadził do zupełnego izolowania Polski na terenie międzynarodowym, do szeregu niepowodzeń w poszczególnych posunięciach dyplomatycznych jak w sprawie gdańskiej, albo w sprawie wyborów do Rady Ligi Narodów w r. ub.

Niepowodzenia te nie były dziełem przypadku. Wynikały one z samego charakteru polityki pp. Seydy i Dmowskiego, którzy usiłowali losy Polski odrodzonej związać z losami reakcji europejskiej, uzależnić dążenia Państwa od taktyki „Bloku narodowego“ we Francji, wynikały z zasadniczo biernego stosunku p. Zamoyskiego do wypadków pierwszorzędnej wagi, jakie zachodziły w świecie.

Działalność delegacji polskiej na Zgromadzeniu wrześniowem Ligi Narodów oznaczała zerwanie z dotychczasową metodą postępowania, z doktryną narodowo-demokratyczną w polskiej polityce zagranicznej.

Polska wzięła czynny udział w zakładaniu fundamentów pod dzieło trwałego pokoju. — Polska przyjęła się przez usta swego pierwszego przedstawiciela pana ministra Skrzyńskiego do programu pokojowego demokracji europejskiej, położyła swój podpis pod paktem gwarancyjnym, otwarcie wyraziła chęć uregulowania sprawy narodowościowej w swych granicach, w szczególności oświadczyła bez przymusu z czyjejkolwiek strony, że zamierza utworzyć uniwersytet ukraiński na terytorjum, zamieszkanem w większości przez Ukraińców.

Zaczęliśmy jako Państwo, wychodzić ze stanu izolacji. Zaczęliśmy zwolna usuwać przyczyny zastarzałych konfliktów z państwami sąsiedniemi. Ze szczerem i konsekwentnem przeprowadzeniem w dalszym ciągu polityki pokoju i współdziałania ze światem związany jest nierozerwalnie los naprawy skarbu i możność skutecznego przeciwstawiania się kryzysowi gospodarczemu i drożyźnie. Pierwsze kroki zostały uczynione, pierwsze dopiero, tym trudniejsze.

W tym właśnie momencie Związek ludowo-narodowy uznał za właściwe zarzucić gabinetowi ministrów, że ulega on „wpływom żywiołów obcych i obcych państw“. Obóz polityczny któremu w czasach niewoli na imię było: ugoda z zaborcami, który uzależnic swoje od „Bloku narodowego“ francuskiego, a w dobie działalności Narodowego Komitetu Polskiego i od francuskiego ministerjum spraw zagranicznych posunął do granic ostatecznych — miał odwagę w mowie p. Głąbińskiego określić w ten sposób obelżywy politykę współdziałania Rzeczypospolitej Polskiej z demokracjami Francji i Anglji, z demokracjami innych państw świata, współdziałania dla wielkiej sprawy pokoju powszechnego w imię hasła ludów: wojna wojnie!

Stronnictwa demokracji polskiej stwierdzają, że w tych warunkach ubliżający pod względem formy atak przedstawiciela Związku Ludowo-Narodowego, na politykę zagraniczną Rządu, jest wymierzony ponad wszelką wątpliwość przeciw dziełu, dokonanemu w Genewie, przeciw programowi pokojowemu i paktowi gwarancyjnemu. Powodzenie tego ataku sprawiłoby zapewne radość reakcji nacjonalistycznej w innych krajach, Polsce wszakże groziłoby nieobliczalnemi szkodami. Stronnictwa stwierdzają dalej, że p. prezes Rady Ministrów słusznie zażądał odpowiedzi na pytanie, czy Sejm solidaryzuje się z oceną, jaką przedstawiciel Związku Ludowo-Narodowego dał polityce zagranicznej Państwa w miesiącach ostatnich — i trzymając się ściśle płaszczyzny wynikłego konfliktu, wierne ideom Demokracji i Pokoju, stawiają wniosek następujący:

„Sejm oświadcza, że polityka zagraniczna Rządu odpowiada interesom i godności Rzeczypospolitej Polskiej“.

Uchwaleniem powyższego wniosku pochód Polski endeckiej został gwałtownie zatrzymany.

—:::—

Defraudacja w Banku gosp. kraj.

WARSZAWA. 3. 11 (Pat.) Dochodzenia przeprowadzone w Banku gospodarstwa krajowego wykazały defraudacje w kwocie 25.538 zł. 88 gr. popełnioną przez urzędnika wydziału giełdowego Teofila Kowalczyka. Po otrzymaniu wiadomości o nadużyciu dyrekcja niezwłocznie zarządziła dochodzenia sądowo karne przeciw Kowalczykowi, oraz przedwstępne dochodzenia w sprawie ewentualnego zaniedbania należytej kontroli.

—::—

Wzajemności polsko-czeskie.

PRAGA. 3. 11. (Pat) W ekspose dotyczącem polityki zagranicznej przedłożonem na Zgromadzeniu narodowem minister Benesz zobrazował genezę protokołu genewskiego, który nazwał dziełem o światowem znaczeniu. W sprawie rokowań z Polską zaznaczył, że nastąpiło zasadnicze wyjaśnienie, po którem można spodziewać się całkowitego porozumienia w kwestjach pozostających w zawieszeniu. W Genewie minister Benesz i minister Skrzyński omówili konieczne prace mające na celu likwidację spraw ekonomicznych i finansowych. Wobec tego, że narady były prowadzone w duchu przyjaznym i objektywnym, są wszelkie dane do oczekiwania szybkiego i pomyślnego przebiegu konferencji dyplomatycznych, które zajmą się istotą tej kwestji.

—:::—

Zamach na szkołę!

Czy nauka — wbrew konstytucji — ma być w Polsce płatna?

Minister Oświaty broni wysokich opłat na uniwersytetach. — Prezes Sejmowej Komisji Oświatowej, endęcki poseł Sołtyk, imieniem całej prawicy woła: „Pochopnie uchwalono w konstytucji, że nauka w szkołach jest bezpłatna!“ — Stanowisko P. P. S.: za demokratyczną i bezpłatną szkołą!

(Z obrad Sejmowej Komisji Oświatowej.)

(Korespondencja własna).

Warszawa, 29. października. Na wstępie posiedzenia Komisji Oświatowej w dniu 29. października większością głosów (11 głosami lewicy przeciw 9 gł. prawicy) przydzielono bardzo ważny referat (Projekt ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli) tow. posłowi J. Smulikowskiemu, choć jeszcze przed ferjami zabiegał o ten referat poseł endecki Kujawski.

Na porządku dziennym obrad komisji stanęły interpelacje, omawiające sprawy, które w ostatnich miesiącach żywo poruszyły opinję publiczną, bo dotykają zasady

CZY NAUKA W SZKOŁACH MA BYĆ W MYŚL KONSTYTUCJI NASZEJ BEZPŁATNA

czy pod różnemi pozorami z opłat, pobieranych od studentów uniwersytetów, ma być ta zasada nowoczesnej demokratycznej szkoły przekreślona i szkoła dostępna jedynie dla bogatych, którzy te opłaty uiścić mogą. Nie jest to jakaś odosobniona sprawa, ale jedno z ogniw całego systemu, jaki się zakorzenia pod rządami obecnego ministra Miklaszewskiego.

W odpowiedzi na pierwszą interpelację w sprawie postanowienia wydziału prawnego o nieprzyjmowaniu na wydział prawny abiturjentów przyrodnicz.- matem. gimnazjów, minister oświadczył komisji, że dotąd byli wprawdzie tacy abiturjenci przyjmowani, ale po roku mieli uzupełniać maturę przez dodatkowe zdanie egzaminu z łaciny. Obecnie w okresie przyjmowania studentów na uniwersytet wydano zarządzenie, że abiturjenci mają przed zapisaniem się złożyć egzamin z łaciny. Wskutek tego wielka liczba abiturjentów została zaskoczona i stanęła przed ewentualnością straty jednego roku studjów. Wskutek poruszenia tem zarządzeniem opinji publicznej i protestów w prasie minister złagodził zarządzenie, że zapisani abiturjenci pozostają słuchaczami uniwersytetów, ale w ciągu roku mają złożyć egzamin z łaciny. Na przyszłość te ulgi nie będą stosowane.

W dyskusji wielu posłów krytycznie wyrażało się o tej osobliwej „selekcji“ (klasyfikowaniu) maturzystów, którzy mogą, a którzy nie są przyjmowani na wyższe uczelnie z powodu braku miejsc.

Dłuższe przemówienie wygłosił jednak minister oświaty Miklaszewski z powodu drugiej interpelacji w sprawie opłat, pobieranych od studentów uniwersytetów. Pan minister, broniąc opłat i podwyższenia ich (np. czesne samo z 10 na 50 złotych) starał się dowcipnie udowodnić, że nie są to opłaty za naukę, ale za używanie i korzystanie z laboratorjów, bibljotek i na takie cele, jak budowle domów dla profesorów, studentów itd. Minister w dziedzinie takiej, jak oświata, wszedł na taką drogę, jaką się zaczyna stosować np. na kolejach tj. na drogę

W NAJDZIKSZY SPOSÓB POJĘTEJ SAMOSTARCZALNOŚCI!

Pan minister oświaty usiłował wykazywać, że ten płaci, kogo stać, młodzież o tem decyduje, a on pragnie przez podwyższenie opłat czesnego pięciokrotnie (!) jedynie przyspieszyć proces budowy domów profesorskich, studenckich itp. Minister lekceważy protesty z kół studenckich, nazywając je hałasami, nieporozumieniem, bo o co walka się toczy? Opłaty wynoszą od studentów na wyższych uczelniach od 90 do 185 złotych rocznie, przeciętnie więc 137 złotych. To drobiazg — pociesza się minister wobec wielkich opłat na uniwersytetach szwajcarskich. Minister dumny ze swego wynalazku że szkołę doprowadzi, postępując tak dalej, wkrótce do samostarczalności, kończy stwierdzeniem, że państwo łoży na koszt nauki jednego studenta 800 zł., a on doprowadził opłatami że student spłaca już od 90 do 185 zł., więc przeszło 1/8 część.

Te fiskalne wywody ministra od oświaty uzupełnił krótko i lapidarnie p. dyrektor Departamentu IV. (szkół wyższych) p. Sawicki, który bagatelizując opłaty obecne, uspokajał komisję oświatową, że opłaty na uniwersytetach amerykańskich są daleko wyższe, bo wynoszą 1.000 marek w złocie. A zresztą, co wiele mówić i przekonywać, pan dyrektor Departamentu IV. zawyrokował w obecności ministra:

KTO CHCE STUDJOWAĆ NA UNIWERSYTECIE MUSI MIEĆ ŚRODKI I... ZDOLNOŚCI

Te antykonstytucyjne wywody ministra i dyrektora ministerjalnego, który kieruje departamentem wyższych uczelni — wywołały gorącą dyskusję.

Posłowie Langer (Wyzwolenie) i Lewin (Koło żyd.) wykazywali, że godzą one w zasadę bezpłatnej nauki w szkole.

Tow. poseł Zygmunt Piotrowski w dłuższem przemówieniu wyjaśnił stanowisko swego klubu. Polityka obecnego ministra oświaty, jego nie do pojęcia kurs w dziedzinie oświaty, w kraju o przeszło 50 proc. analfabetów, w kraju o przeszło 150 letniej niewoli zaborców, kurs fiskalny, kurs samowystarczalności szkoły (przerzucania ciężarów utrzymania i rozbudowy szkolnictwa wszystkich typów: od szkoły powszechnej, średniej do wyższej na uczącą się młodzież) — jest sprzeczny z zasadą wygłoszoną w art. 119 naszej konstytucji, który najwyraźniej mówi: „Nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna“. — A bezpośrednio ten sam art. dodaje: „Państwo zapewni uczniom, wyjątkowo zdolnym, a niezamożnym stypendja na utrzymanie w zakładach średnich i wyższych“.

Już ta zasada została nadwerężona przez ustawy o szkołach akademickich i w ustawie zeszłorocznej o stypendjach, gdzie ciężar przerzuca się na uczących się, gdzie np. stypendja są tworzone głównie z opłat właśnie tychsamych studentów. Prawica, wołała wtenczas: „niema szkoły na darmochę“ i uchwalała ustawę, która dziś odbija się na wygórowanych opłatach, bo w sumie opłat uniwersyt. jest kwota 20 zł. na te właśnie stypendja. — Prawica przy podatku majątkowym obniżała progresję dla najbogatszych, nie dała skarbowi odpowiednich funduszów, a dziś powiada, niema pieniędzy na rozbudowę oświaty, trzeba więc przerzucić część kosztów na uczącą się młodzież. — A p. minister, p. dyrektor dep -- idą po tej linji najmniejszego oporu. Doprowadza to w praktyce do tego horendalnego stanu rzeczy, że

NAUKA W SZKOŁACH ŚREDNICH I WYŻSZYCH STAJE SIĘ MONOPOLEM DLA JEDNEJ KLASY, DLA BOGATYCH.

Dlatego jesteśmy nieubłaganymi przeciwnikami metod p. ministra, który godzi swymi zarządzeniami, podwyższaniem opłat w zasadę szkoły bezpłatnej. Który oblicza, że 40 tysięcy studentów na wyższych uczelniach gdy zapłaci po 40 zł. więcej rocznie — to będzie miał minister większe fundusze na rozbudowę szkół profesorskich. Uspakajanie p. ministra, że opłaty dla niezamożnych są odraczane lub rozkładane na raty — nie jest rozwiązaniem sprawy, ale klajstrowaniem ropiącej rany. — A powoływanie się p. dyrektora na Amerykę i wygłaszanie zasady, że kto ma środki to może studjować jest urągowiskiem i naigrawaniem się z niedoli niezamożnej młodzieży, która dziś protestuje na wiecach i w demonstracyjnych strajkach na wyższych uczelniach. Lekceważenie tych objawów niezadowolenia u młodzieży przez p. ministra lub niedocenianie tego — może doprowadzić do niepożądanych wybuchów i zdezorganizowania nauki w wyższych uczelniach.

Wyjście z sytuacji widzimy nie w ulgach, rozkładaniach wygórowanych opłat, ale w nowelizacji art. 92. ustawy o szkołach akademickich, w duchu zniesienia opłat, i wprowadzenia w życie konstytucji zasady demokratycznej

NAUKA W SZKOŁACH WINNA BYĆ BEZPŁATNA.

Po rzeczowym i zasadniczym ujęciu kwestji przez naszego mówcę zabrali głos przedstawiciele prawicy: posłowie endeccy.

Poseł Rymar z Krakowa wyraził zadowolenie z oświadczenia p. ministra; uspokoił go okólnik z 17. września br. o rozłożeniu opłat na raty. — Podobnie mówiła pos. Sokolnicka. —

Poseł Sołtyk, endek, przewodn. Komisji Oświatowej, z entuzjazmem woła, że oświadczenie ministra zadawalnia go w zupełności. A dalej podkreśla, że pochopnie (!!?) w konstytucji uchwalono, że nauka jest bezpłatna. W tem widzi zło. Dlatego opłaty wy-

sokie mają w części bodaj to zło umniejszyć.

To prowokacyjne przemówienie przewodn. komisji oświatowej było exposem niejako Chjeny w dziedzinie oświaty i stanowiskiem jak należy oświatę w Polsce w kraju analfabetów prowadzić.

Zgłoszone wnioski o nowelizację art. 92 ust. o szkołach akadem. i przyjęcie do wiadomości oświadczenia p. ministra zostało odłożone do następnego posiedzenia. Endekom spieszyło się uchwalić zaufanie swojemu ministrowi i rozgrzeszyć go w zupełności. Komisja (10 gł. za i 10 gł. przeciw) zadecydowała odłożyć na następne posiedzenie w przyszłym tygodniu głosowanie nad zgłoszonemi wnioskami.

Niedemokratyczny minister liczy na reakcyjną większość prawicy komisyjnej i dlatego tak buńczucznie się zachowuje.

Ale opinja publiczna i społeczeństwo ma ostateczny głos!

Nowiny z dnia.

Lwów, 4 listopada

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Bal maskowy“.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Komisarz sowiecki“. (50-proc. znika).

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2b

Wtorek, o godz. 7 „Prawo pocałunku“ (premiera).

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Prawo pocałunku“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

Wtorek, o godz. 7 wiecz. „Pajacyk“.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Pajacyk“.

—:::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“.

Program obecny: „Koszałki-Opałki“ rewietka aktualna. — M. Mirski. — L. Haristen. — Willy Ditrich wirtuoz instrumentalny. — „Podatek obrotowy“ farsa aktualna.

Początek, o godz. 8.15.

—:::—

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:

Wtorek, 4. listopada: Wacław Kochański, skrzypek.

Piątek, 7. listopada: V. Koncert abonamentowy — Emanuel Feuermann, wiolonczelista.

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL, ul. Jagiellońska L. 11.

Wtorek, 4. b. m. o godz. 7.30 „Macocha“.

Środa, 5. b. m. o godz. 7.30 „Jedynaczka“.

Czwartek, 6. b. m. o godz. 7.30 „Dzieci Ahaswera“ na cel dobroczynny.

—:::—

WIKTOR ŁABUŃSKI (Pianista), gra w poniedziałek, 10. b. m. w sali Kasyna i Koła lit. -art. Bilety u Połonieckiego (ul. Tańskiej). 6—2

—:::—

LEOPOLD BACZEWSKI, prezydent Izby handlowej, zmarł w sobotę. Zmarły był osobistością powszechnie znaną, w pracy publicznej zajmował się niemal wyłącznie sprawami gospodarczemi, sam wybitny przemysłowiec. Dzięki też jego staraniom powstała we Lwowie szkoła dla handlu zagranicznego.

HOROWITZ SAMUEL, poprzednik w urzędzie prezydenta Izby handlowej, Baczewskiego, zmarł w niedzielę w 83 r. życia. Zmarły odgrywał wybitną rolę wśród społeczeństwa żydowskiego, brał żywy udział w pracy publicznej. Jednym z jego na większą miarę występów publicznych było postawienie kandydatury do parlamentu austr. przeciw tow. Diamandowi w trzeciej dzielnicy lwowskiej. Zmarły był konserwatystą, należał do asymilatorów.

PETRONELA ZAGÓRSKA, wdowa po architekcie śp. Albinie Zagórskim i matka redaktora Adama Zagórskiego i dyrektora Zakładu dla umysłowo- chorych w Kobierzynie dra Zagórskiego, zmarła wczoraj we Lwowie.

50 PROC. ZNIŻKA. W środę w Teatrze Wielkim 50 proc. zniżka na „Komisarza sowieckiego“, który bezwarunkowo ukaże się po raz ostatni. Taka sama zniżka obowiązywać będzie we środę w Teatrze Nowości na „Pajacyka“.

„HRABINA MARICA“. W piątek 7. b. m. ujrzymy już tę znakomitą operetkę, graną obecnie z olbrzymiem powodzeniem w teatrach światowych. Obsadę głównych ról stanowią pp. Miłowska, Kasprowiczowa, Rapacka, Kuligowski, Tatrzański, Kowalski, Szosland i inni. Prócz orkiestry operetkowej, na scenie będą dwie inne jeszcze orkiestry potrzebne do akcji.

ABONAMENT TEATRALNY. Sprzedaż bloczków abonamentowych postępuje w szybkiem tempie, tak, że należy się spodziewać, iż w krótkim czasie abonament na listopad będzie wyczerpany. Abonament premierowy sprzedają kasjerki bez ograniczenia przez cały miesiąc. W najbliższych dniach powinni wszyscy interesowani wykupić bloczki abonamentowe.

ŚWIĘTO ZMARŁYCH. Ostatnie trzy dni, poświęcone kultowi zmarłych obchodzili tradycyjnie mieszkańcy Lwowa przez odwiedzanie cmentarzy, ozdabianie i oświetlenie grobów wieczorami. W ub. sobotę i niedzielę deszcz i wiatr nie sprzyjał pielgrzymkom tłumów. Dopiero wczoraj w Dzień Zaduszny pogoda poprawiła się nieco.

Wieczorem w dniu Wszystkich Świętych chór „Echa“ odśpiewał pieśni żałobne na cmentarzu Obrońców Lwowa, który w tym czasie tonął w morzu świateł.

Z DZIAŁALNOŚCI T-WA WALKI Z GRUŹLICĄ. W kwartale trzecim b. r. udzielono w Przychodni T-wa Walki z Gruźlicą we Lwowie przy ul. Lindego l. 5. podczas 61 dni ordynacyjnych 688 porad lekarskich, w tem leczono dawnych chorych 396, nowych przyjęto 292. Zabiegów lekarskich wykonano 1768. Wywiadowczynie odwiedziły w domu 342 chorych. W laboratorjum wykonano 98 badań. W Sanatorjum na Hołosku leczono 67 chorych podczas 2363 dni leczenia. Czynnych lekarzy było 10. Obrót kasowy w tym czasie wynosił 22.523 zł. 72 gr.

OTWARCIE KURSU dla instalatorów gazowych i wodociągowych odbędzie się dnia 4. listopada b. r. przy ul. Bourlarda l. 5 w oddziale techn.- przemysłowym Izby Handlowo- Przemysłowej o godz. 18-tej w sali żółtej. 990—1

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Obce waluty i akcje wczoraj nie uległy zmianie. Płacono we Lwowie: dolary do 5.18 i trzy czwarte, kan. do 5.02, kor. czeskie do 0.15 i pół, leje do 0.02, i jedna czwarta, fr. franc. do 0.28, fr. szwajc. do 0.98, funty 23.30 — 23.40, złote 20 kor. do 21.80, 20 fr. do 19.80, 20 mark. do 23.50, 10 rubli do 27.20, srebrną kor. do 0.14, 5 kor. do 2.28 zł.

W Zurychu 3. b. m. płacono 100 fr. szw. za 10 0 zł.

Akcje płacono: Chodorów od 5.60, Cegielski 0.61, Oikos 2.25, Parowozy 0.36, Pol. nafta 0.45, Pol. tow. bud. 0.18, Siersza górn. 1.45, Tesp. 3.80, Zieleniewski 10.50 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie panowała wczoraj tendencja lekko zniżkowa, przy obfitej podaży. Notowano: pszenicę 25.50 — 26.50, żyto 20 — 21, jęczmień 18 — 23, owies 20.50 — 21.50 zł.

CZYNSZE W B. MIESIĄCU nie uległy zmianie, jak to już podawaliśmy. Płacić przeto należy czynsze za mieszkania, pracownie i sklepy w podobnej wysokości jak w ub. miesiącu. Podwyżka czynszów nastąpi dopiero w miesiącu styczniu 1925 r.

Z REDAKCJI: Odnośnie do artykułu, umieszczonego w piśmie naszem z dnia 17. X. 9124, pod nagłówkiem „Mimochodem“ oświadczamy, że artykuł ten nie dotyczy ani znanego inżyniera, budowniczego p. Henryka Salvera, ani jego córki p. Malwiny Salver.

POD WŁADZĄ BRUTALA. Przed kilku dniami donosiliśmy o zamachu samobójczym Ewy Dyduch, liczącej lat 25, zamieszkałej przy ul. Piekarskiej. Jako powód desperackiego kroku podała ona wówczas bestjalskie obchodzenie się z nią jej „narzeczonego“ Franciszka Reisinga. Wczoraj ponownie zatruła się jodyną obok kina „Kopernik“. W Pogotowiu ratunkowem przepłukano jej żołądek. W policji zeznała następnie, że ów R., z którym wspólnie mieszka, sprzedał jej bieliznę, ubranie, pościel, że bije ją i wypędza ją na ulicę w celach „zarobkowych“. Na wypadek oskarżenia go w policji brutal groził jej śmiercią. Policja osadziła w areszcie niedoszłą samobójczynię, gdyż znajdowała się ona w stanie pijanym.

ZDEMOLOWANIE LOKALU SZYNKOWEGO. Władysław Klucznik i Mikołaj Zajdler w ub. niedzielę zjawili się w restauracji Fryderyki Mosingowej przy ul. Żółkiewskiej. „Pokrzepiwszy“ się piwem rozpoczęli obaj z nieznanego powodu rujnować urządzenie lokalu. Na wstępie wywrócili bufet, pobili naczynie, powybijali szyby u okien, w końcu połamali sprzęty. Nikt im w tem nie przeszkadzał, gdyż wszyscy gście wraz z właścicielką lokalu zbiegli w popłochu. Awanturnicy dokonawszy zniszczenia, zbiegli i ukrywają się przed aresztowaniem.

Poszkodowana oblicza swe straty na 100 zł.

PODPALENIE STERTY OWSA. W Derewni, pow. żółkiewskiego, dnia 2. b. m. o godzinie 3 w nocy poczęła płonąć sterta owsa, na folwarku Tadeusza Sturzyńskiego. Spaliło się 110 kóp owsa, wartości 4.000 zł. Policja ustaliła, iż pożar jest aktem sabotażu, dokonanym przez niewykrytych na razie sprawców.

ZAMACH MORDERCZY DOKONANY W NOCY. W Mikłaszowie, pow. lwowskiego, w ub. sobotę w nocy, ktoś strzelił z karabinu do leżącej w łóżku Parańki Hreczuch. Kula przestrzeliła jej rękę oraz nogę 4- letniego jej syna Jana. Zbrodniarz rozbił lufą karabinu szybę w oknie, i strzelił z odległości 1 m. do swej ofiary. Pastrzelonych przywieziono do szpitala we Lwowie.

Policja aresztowała jako podejrzanych o ten zamach męża zranionej Jana, oraz braci Antoniego i Jana Zatoków.

14- LETNI CHŁOPIEC MORDERCĄ. Jan Hreczuk, liczący lat 14, zamieszkały w Zubrzy pod Lwowem, żył na stopie wojennej z 17- letnim Michałem Pruczkowskim. Onegdaj podczas bójki Hreczuk pchnął nożem w okolicę serca swego przeciwnika. Zraniony zmarł na miejscu wskutek upływu krwi.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW RABUNKU. Onegdaj w nocy zamaskowani i uzbrojeni bandyci napadli na kupców jadących na 2 furach z Lwowa do Jaworowa. Działo się to w okolicy Załuża. Opryszki strzelając zrabowali napadniętym 120 zł. i 84 dolarów. Policja aresztowała sprawców rabunku w osobach Jurka Stasiowa, Stefana Muryna, Jurka Petryszyna i Ilka Pity. Odstawiono ich do sądu we Lwowie.

STRZAŁ DO MIESZKANIA. Nieznany sprawca strzelił do okien parterowego mieszkania Tadeusza Karasińskiego, urzędnika M. Z. E. przy ul. Szymonowiczów. Kula wybiła 2 szyby, nie raniąc nikogo. Policja zarządziła poszukiwania za zamachowcem.

BÓJKI I PORANIENIA. Stanisław Kogut, kanonier 5 p. ar. pol. pobił i zranił nożem w rękę i nogę Piotra Ząbka, zamieszkałego w Pasiekach Łyczakowskich. Zranionego przywieziono do szpitala na leczenie.

PLAGA BANDYTYZMU. W powiecie brodzkim i okolicznych grasują obecnie 4 szajki opryszków. Są to bandy niejakiego Szpaka, Wójcika, Jewtícha Woźniuka i Dumańskiego. Ten ostatni był posterunkowym w Horochowie, zna więc teren, na którym „operuje“.

Onegdaj banda Woźniuka napadła na folwark N. Pawenckiego we wsi Popowce, koło Podkamienia. Opryszki zrabowali tu 3 konie i zbiegli.

Trzech bandytów z szajki Szpaka, napadło onegdaj na jadących kupców koło Załoziec, pow. zborowskiego. Opryszki zamordowali Nachmana Lewintera i Jakóba Dubowego. Ojciec tego ostatniego został tylko raniony. Opryszki obrabowawszy swe ofiary zbiegli do lasu.

Policja wraz z silnymi oddziałami wojskowymi zarządziła pościg za zbrodniarzami.

DZIEJE KRADZIEŻY W FIRMIE TEKSTYLNEJ. Personal sklepowy w Firmie Zunina przy ul. 3. Maja dnia 25 z. m. przytrzymał ukrytego w kominie Arnolda Kogusa, false Schaechtemana, który popełniał systematyczne kradzieże w tej firmie. Kogus zeznał w śledztwie policyjnem, iż wyprawy swe urządzał w towarzystwie Ignacego Kleinmana, dezertera 19 pp. Skradzione materje sprzedawali ich wspólnicy Leib Loew i Aron Diamand. W sklepie p. Zunina, Kogus skradł 40 sztuk materji, wartości kilkaset dolarów.

Dnia 7. z. m. ci dwaj włamywacze skradli 26 chustek z podwórza realności przy ul. Legionów, na szkodę firmy Tunina i Friedmana, wartości 140 dolarów. Skradzione materje i chustki zakupili Lora Gross, Leon Piepes i Moritz Waschitz. Całą tę szajkę aresztowała policja i odstawiła do sądu.

ZNACZNE KRADZIEŻE. Z mieszkania Jakóba Hermana, przy ul. Kościuszki skradziono futro, wiele garderoby, bielizny i różnych przedmiotów, wartości 5 tys. złotych.

W Banku Przemysłowym przy kasie skradziono Jakóbowi Minczelesowi 520 zł., które otrzymał od Jakóba Nachtwachtera w celu zapłacenia weksla.

Przed utworzeniem nowego rządu w Anglji.

LONDYN, 3. listopada. (Pat). „Daily Herald“ donosi, że Mac Donald postanowił zgłosić jutro królowi ustąpienie gabinetu.

LONDYN, 3. listopada. (Pat). Przywódca konserwatystów Baldwin przebywa obecnie na wsi, gdzie zajmuje się pracą przygotowawczą związaną z formowaniem gabinetu. W kołach konserwatywnych przeważa zdanie, że Baldwin nie będzie się powodował jakimikolwiek względami w formowaniu gabinetu, lecz będzie wybieraj najbardziej odpowiednich ludzi z punktu widzenia państwowego. Należy przypuszczać, że już w piątek będzie wiadomy skład nowego gabinetu.

35-lecie pracy zawodowej.

Ubiegłej niedzieli lekarze Kasy chorych m. Lwowa obchodzili niezwykłą uroczystość — 35-lecie pracy zawodowej w tej Kasie lekarza naczelnego dra MAKSYMILJANA BETTA. Wraz z założeniem Kasy chorych objął w niej posadę lekarza Dr. Bett i wytrwał na tem trudnem stanowisku przez lat 35. Tę niezwykłą uroczystość obchodzono zebraniem towarzyskiem, w którem oprócz wszystkich lekarzy kasowych wzięli udział prez. Izby lekarskiej dr. Papee, prez. Tow. Lekarskiego prof. dr. Zaleski, gen. dr. Zieliński, dyr. dr. Mikołajski, fizyk Legeżyński, dyr. Urzędu Ubezpieczeń dr. Szkodziński, prez. Związku Kas chorych dr. Bol. Lewicki i inni.

Zagaił uroczystość prezes Związku lekarzy kas chorych dr. Marischler, podnosząc w dłuższem przemówieniu zasługi Jubilata. Dyr. Szkodziński wręczając list pochwalny Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wyraził Mu uznanie za pracę nad podniesieniem lecznictwa i wypowiedział życzenia, aby jak najdłużej jeszcze mógł służyć wielkiej już dziś instytucji. Imieniem Zarządu Kasy składał życzenia Jubilatowi prez. tow. Szczyrek. Toasty na Jego cześć wypowiadali dr. Papee, prof. Zaleski, dr. Schallenberg, tow. Hankiewicz, dr. Danielski, Bol. Lewicki, a za te wszystkie dowody uznania dziękował serdecznie wzruszony Jubilat. Oprócz przemówień niezwykle serdeczny przebieg całej uroczystości świadczył też o szczerym uznaniu, jakiem zasłużenie cieszy się naczelny lekarz Kasy.

—:::—

Egzekucja w Kownie.

BERLIN, 2. listopada. (Tel. komp.). „Berliner Tageblatt“ dowiaduje się z Kłajpedy: W Kownie rozstrzelano przed kilku dniami Włodzimierza Galina, kierownika administracyjnego pisma litewskiego „Echo“, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski. Galin miał dostarczać Polsce wiadomości o komunikacji portowej i o urządzeniach wojskowych w Kłajpedzie, jakoteż informować wogóle o ogólnem położeniu gospodarczem na Litwie. Skazany na śmierć przez kowieński sąd wojenny został natychmiast rozstrzelany w obecności swej żony, którą poślubił na dwa dni przed aresztowaniem.

Współoskarżony z nim, były rosyjski kapitan korwety, Nowicki, został skazany na dożywotnie więzienie.

—:::—

Statystyka szkolnictwa polskiego.

WARSZAWA, 3. listopada. (AW). Według urzędowych danych rozwój szkolnictwa postępuje szybkim krokiem naprzód. Przed wojną na ziemiach polskich funkcjonowało 11.369 szkół początkowych wiejskich, obecnie cyfra ta dochodzi do 20.000, przyczem największe rozgałęzienie sieci szkolnej po wsiach przypada na terytorjum b. Kongresówki, która przed wojną posiadała 3.491 szkół, obecnie zaś ma ich z górą 9.000. Liczba uczniów szkół powszechnych wzrosła z 1,431.323 na 1,652.542. Liczba zaś nauczycieli z 17.926 na 24.095.

—:::—

Podwyżka płac urzędniczych we Francji.

PARYŻ, 2. listopada. (Tel. komp.). Według informacji z ministerstwa skarbu zamierzone podwyżki płac urzędniczych i poborów inwalidzkich zwiększą wydatki budżetowe o 740 miljonów franków, w co wliczono już zaoszczędzenie 100 miljonów, które zostaną uzyskane przez uwolnienie ze służby w roku najbliższym 25.000 urzędników. Wydatek ten zostanie pokryty szeregiem nowych podatków.

—:::—

Kondolencja Baldwina.

WIEDEŃ, 3. listopada. (AW). „Tel. Comp.“ donosi z Londynu, że Baldwin wystosował do Asquitha pismo, w którem wyraża mu kondolencję z powodu klęski poniesionej przez niego przy wyborach do Izby, zapewnia go jednak zarazem o swej osobistej przyjaźni. Prawdopodobnie jeden z wybranych liberałów ustąpi swe go miejsca Asquithowi. Przywódcą stronnictwa liberalnego w parlamencie będzie L. George.

—:::—

Monopol zapałczany.

WARSZAWA, 3. listopada. (AW). Komitet ekonomiczny Rady Min. uchwalił opracować projekt ustawy o monopolu zapałczanym, celem przedłożenia go ciałom ustawodawczym.

—:::—

Czy koniec wojny domowej w Chinach?

WIEDEŃ, 3. listopada. (Pat). „Neue Fr. Presse“ donosi z Pekinu, że szef sztabu generalnego armji Wu-Pei-Fu został wzięty do niewoli i przewieziony do Pekinu. Wojnę na północnym placu boju można uważać za skończoną na skutek klęski Wu-Pei-Fu około Szanghaju, gdzie 30.000 żołnierzy Wu-Pei-Fu zostało wziętych do niewoli.

TJENTSIN, 3. listopada. (Pat). Wu-Pei-Fu i Feng Yu Sjang zawarli między sobą rozejm, który kładzie kres walkom, poczem wszczęte będą pertraktacje pokojowe.

Rocznica rzezi Pragi.

WARSZAWA, 3. listopada. (AW). Wczoraj obchodziło przedmieście m. Warszawy Praga 130-letnią rocznicę rzezi urządzonej przez wojska rosyjskie pod wodzą Suworowa. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze mieszkańców Warszawy i Pragi, wojsko oraz przedstawiciele władz.

—:::—

P. Downarowicz — obywatelem honorowym!

WARSZAWA, 3. listopada. (Tel. wł.). Wileński „Tug“ donosi, że b. wojewoda poleski, Downarowicz otrzymał obywatelstwo honorowe m. Pińska.

Poselstwo francuskie w Polsce ambasadą.

WARSZAWA, 3. listopada. (AW). Dzienniki francuskie donoszą, że premier Herriot pragnie przemienić i podnieść do godności ambasady poselstwo francuskie w Warszawie. Akt ten ma podkreślać że nawiązanie stosunków sowiecko - francuskich nie wpłynie na zmianę polityki polsko - francuskiej.

—:::—

Powódź w południ. Niemczech

MONACHIUM, 3. listopada. (Pat). W północnej Bawarji grozi powódź. Z dorzecza Renu i Menu nadchodzą alarmujące wiadomości. Zachodni Palatynat znajduje się pod wodą.

FRANKFURT, 3. listopada. (Pat). Z powodu ulewnych deszczów, które spadły ubiegłej nocy rzeki i strumyki w dorzeczu Menu zalewają olbrzymie przestrzenie.

—:::—

Generał niemiecki skazany za kradzież.

WIEDEŃ, 3. listopada. (AW). „Wien. Mittagspost“ donosi, z Paryża, że francuska policja graniczna aresztowała niemieckiego generała Nathusiusa, który przybył do Lotaryngji w dzień zaduszny. Generał ten został niedawno skazany wyrokiem zaocznym przez sąd wojenny na 5 lat więzienia za kradzież popełnioną podczas wojny we Francji północnej.

—:::—

Preliminarz budżetowy na listopad

WARSZAWA, 3. listopada. (AW). Preliminarz budżetowy na listopad podobnie jak i w poprzednim miesiącu zamyka się bez deficytu. W preliminarzu na wydatki 149'9 milj. zł., t. j. o 5 milj. mniej niż we wrześniu i tyleż, co preliminowano na październik.

—:::—

Deficyt wystawy w Wembley.

WIEDEŃ, 3. listopada. (Pat). „Der Morgen donosi z Londynu, że deficyt wystawy w Wembley wynosi 1 miljon funtów szterlingów.

—:::—

Stałe niebezpieczeństwo besarabskie.

RZYM. 2. 11. (Pat.) Dziennik „Epoca“ ogłasza list otwarty znanego przywódcy sowieckiego Rakowskiego. List jest w całości poświęcony sprawie Bessarabji, przyczem w niezwykle gwałtownych słowach kwestjonuje prawa Rumunji do posiadania tego terytorjum bez przeprowadzenia uprzdnio plebiscytu. Żadna decyzja konferencji ambasadorów nie przeszkodzi Bessarabji w dążeniu do wolności i osiągnięciu jej, a sowiety ze swej strony użyczą Bessarabji całej swej pomocy w jej walce o niepodległość. List Rakowskiego otwarcie zapowiada zamiary sowietów interweniowania w tej dziedzinie, która zdaniem Rumunji należy wyłącznie do zakresu wewnętrznej polityki Rumunji.

Niesłychane praktyki lwowskiej cenzury.

Mieliśmy nieraz sposobność przekonać się o „wolności prasy“ u nas, bo sami na swej skórze odczuwamy tę wolność. Ale to co obecnie mamy do zanotowania przechodzi wszelkie o tem pojęcie.

Ukr. wydawnictwo Rusałka wydało w 1922 r. książkę J. Czarneckiego (Tyb. Horobca) p. t. „Kwity i bodiacze“. Były to przedrukowane fejletony tego autora zamieszczane po różnych czasopismach, nic też dziwnego, że zbiórka ta jako przedruki z gazet już raz cenzurowanych, nie podlegała konfiskacie. Mimo to wydawnictwo przedłożyło wspomnianą książkę do cenzury, (do policji i prokuratorji) i książka wyszła. **jako nieskonfiskowana** i w ciągu dwu lat była w handlu księgarskim.

W bież. roku wspomniane wydawnictwo, widząc, że książki tej zostało jeszcze na składzie paręset egzemplarzy, a chcąc ten zapas prędzej spieniężyć, wydrukowało 1 arkusz kalendarjum z tytułem „Rozwaha“, kalendarz humorystyczny i do tego kalendarjum **doszyto „żywcem“** całą książkę J. Czarneckiego „Kwity i bodiacze“, która wyszła drukiem w 1922 roku i 2 lata była w sprzedaży, co z naciskiem powtarzamy!).

Onegdaj przyszedł do wspomnianego wydawnictwa kom. policji i skonfiskował ten kalendarz, treścią którego jest **wyłącznie** wspomniana wyżej książka. Na interwencję wydawcy, że treść kalendarza była w cenzurze, pod inną tylko okładką — jeszcze w r 1922, na dowód czego załącza tę przez 2 laty cenzurowaną książkę, którą introligator obecnie wszył do kalendarjum. — dołącza też księgę doręczeń od przedkładanych cenzurze wydawnictw gdzie organa policyjne stwierdzają, że książka była cenzurowaną i nie była skonfiskowaną, — mimo to obecnej bezprawnej konfiskaty nie cofnięto i wydziera się wydawnictwu kilkaset złotych aby je wyrzucić w błoto, co nietylko podkopuje egzystencję przedsiębiorstwa, które grube podatki opłaca, i ledwie pod ich ciężarem prosperuje, ale wystawia się bardzo smutne świadectwo naszej cenzurze! Polski prokurator czyta w 1922 r. książkę i przepuszcza ją, jako nie zawierającą niczego, co podlegałoby konfiskacie. Po dwu latach ten sam prokurator, tę samą książkę konfiskuje i wydaje rozkaz zniszczenia całego nakładu. Sądzimy, że w 1922 roku — może jeszcze można było znaleźć jakieś usprawiedliwienie dla konfiskaty, ale dzisiaj, gdy współżycie obu narodowości zaczyna być znośniejsze, gdy wracają normalne stosunki i trzeba pomyśleć o gojeniu ran a nie ich jątrzeniu — konfiskata książki, cenzurowanej już przed 2 laty, wydaje się nam samowolą i bezprawiem. — jest czemś nieprawdopodobnem. Na te osobliwe praktyki zwracamy uwagę sejmu.

Nekrologja.

†

Z ROKICKICH

WERONIKA KONARSKA

przeżywszy lat 67 zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 2 listopada 1924

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 4. listopada 1924 o godz 11-tej przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Wiśniowieckich 1. na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają w głębokim smutku pogrążeni

Dzieci i wnuki.

Starosta górniczy czy właściciel kopalni.

Pisaliśmy przed kilku miesiącami, że starosta górniczy Czaplicki jest równocześnie właścicielem kopalni w Dżurowie. co koliduje z jego stanowiskiem urzędowym. P. Czaplicki zaprzeczył w pismach prawdziwości naszego twierdzenia. Dziś jesteśmy w posiadaniu dokumentów stwierdzających, że pierwsze owo twierdzenie polegało na prawdzie, P. Czaplicki nie nadzoruje, ale rządzi tą kopalnią. Ten stan rzeczy nie może być dłużej cierpiany.

Dziewczętom nie będą wydawane pozwolenia na wyjazd do Francji.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik. w którym wskazuje, iż na skutek doniesienia konsulatu polskiego w Lille, że wiele dziewcząt polskich udających się do Francji w celach zarobkowych, pada ofiarą handlarzy żywym towarem, urząd emigracyjny wstrzymał zupełnie rekrutację młodych robotnic, udających się do Francji. W związku z tem p. minister zarządza aż do odwołania wstrzymanie wydawania przez starostwa paszportów dziewczętom nieletnim, udającym się do Francji w celach zarobkowych. Ograniczenie to nie dotyczy dziewcząt udających się do Francji w towarzystwie rodziców lub opieki prawnej, oraz dziewcząt udających się zagranicę w celach turystycznych, jednakowoż i w tych wypadkach p. minister zaleca ściśle przestrzegać przepisy zawarte w jego okólniku nr. 95 z dn. 27. sierpnia 1924 r.

—:§:—

†

Lwowskie T-wo akcyjne browarów

spełniając smutny obowiązek, zawiadamia o zgonie Swojego długoletniego, dla spraw Towarzystwa wielce zasłużonego, Członka Rady Zawiadowczej

Śp. LEOPOLDA BACZEWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek dnia 4-go listopada o godzinie 2-giej popołudniu.

Cześć pamięci zacnego i zasłużonego obywatela.

Lwowskie T-wo akcyjne browarów

spełniając smutny obowiązek, zawiadamia o zgonie Swojego długoletniego, dla spraw Towarzystwa wielce zasłużonego Członka Rady Zawiadowczej

błp. Samuela Horowitza

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 5-go listopada o godzinie 10-tej przedpołudniem.

Cześć pamięci zacnego i zasłużonego obywatela.

Mądre zarządzenie Dyrekcji Monopolu tytoniowego w Warszawie.

Od drugiego już tygodnia wre intenzywna praca we fabryce wyrobów tytoniowych w Winnikach.

Na skutek zarządzenia Generalnej Dyrekcji Monopolu tytoniowego w Warszawie powołano około 150 byłych pracowników fabryki do pracy.

Powołanie do pracy należy powitać ze żywem zadowoleniem szczególnie w tym czasie, gdy w innych Instytucjach w bezplanowy sposób wyrzuca się na bruk ludzi obarczonych rodzinami.

Dzięki rozumnej gospodarce Dyrektora Monopolu p. Bełzy - Ostrowskiego i staraniom Związku, oraz energicznej akcji poselskiej wzmożono produkcję wyrobów fabryki winnickiej i zaoszczędzono skarbowi państwa poważną kwotę na wypłatę prowizji.

Gdyby tak po obywatelsku pojmowali inni naczelnicy Instytucji państwowych swe zadanie, — to mielibyśmy mniej bezrobotnych a żywioły wywrotowe nie miałyby podatnego u nas gruntu do wywrotowej działalności.

—::::—

Ze sportu.

MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO zdobyła Pogoń 17 pkt. stosunek bramek 35 : 3, drugie miejsce zajęli Czarni 12 pkt., 14 : 9. trzecie Hasmonea 12 pkt. 17 : 11. czwarte Polonia (Przemyśl) 11 pkt. 18 : 11. piąte Lechia 8 pkt., 8 : 19. szóste Rewera (Stanisławów) 0 pkt. 0 :36

LECHIA — HASMONEA 1 : 1 (1 : 0). Ostatni match o mistrzostwo, który zadecydował o miejscach w tabeli mistrzostw. Strzelona przez Hasmoneę bramka której z powodu „foul“ mógł sędzia nie uznać zapewniła Hasmonei trzecie miejsce, przez co Polonia spadła na czwarte. W pierwszej połowie inicjatywę miała Lechia, napierała energicznie, kilka pewnych pozycji nie wyzyskała. Hasmonea stwarza od czasu do czasu niebezpieczne momenty pod bramką przeciwnika które przytomna strona i pewny Rekszyński likwidują. Dopiero w 36' pada bramka dla Lechji strzelona wspaniale przez Tarczyńskiego.

Po przerwie taktyka Lechji daje przewagę Hasmonei. Lechia gra po większej części defenzywnie. W 36' zdobywa Birnbach po sfoulowaniu bramkarza przez Steuermana wyrównującą bramkę. Lechia grała ofiarnie, w Hasmonei narybek nie dopisał. Sędziował p. kpt Bilor.

CZARNI — HASMONEA 2 0 (0 : 0). Czarni potwierdzili tem zwycięstwem, że im słusznie przypadło drugie miejsce w mistrzostwie. Wychowanek i dawny gracz Czarnych Sawka wrócił do macierzystego klubu i szczęśliwie debiutował na lewym łączniku. Gra napadu, tej bolączki Czarnych, była spokojniejsza i racjonalniejsza, dlatego też odnieśli ładne zwycięstwo. W pierwszej połowie była gra otwarta, w drugiej mieli Czarni przewagę. Wstawienie Mohra na środek pomocy osłabiło Hasmoneę, ma ona ładną technikę, zna wiele „tricków“ węgierskich, nie posiada jednak ani ruchliwości ani biegu, tak, że napad Czarnych łatwo przez niego przechodził. Bardzo dobrym był Weissman, który uratował wiele niebezpiecznych strzałów, dobrym był też Werther i Schneider. Pierwsza połowa przy zmiennych atakach pozostaje bez wyniku. W drugiej połowie w 10' uzyskuje Kopeć IV. główką“ pierwszą bramkę, a w 32' z podania Langiera. Sawka znów „główką“ drugą i ostatnią bramkę dla Czarnych. Sędziował p. Niedźwirski.

19 P. P. — ORLĘTA 2 : 2.

SPARTA — BIALI 4 : 0.

POGOŃ II) — POGOŃ (Stryj) 3 : 2.

WARSZAWA: POGOŃ — POLONIA 5 : 2 i 4 : 2.

MISTRZOSTWO POLSKI w dziesięcioboju zyskał Kuchar Wacław.

REUNION SPORTOWO- TANECZNY, połączony z rozdaniem nagród za ubiegły sezon, urządzony przez Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorzystów, odbędzie się w sobotę, dnia 8. b. m. w salonach strzelnicy miejskiej o godz. 9. wieczór.

Wstęp od osoby 3 zł. Członkowie i akademicy 1 zł. 50. Ktokolwiek jeszcze nie otrzymał zaproszenia bez którego wstęp na salę bezwarunkowo wzbroniony, zechce się zgłosić u firmy Z. Wałukiewicz, przy ul. Akademickiej l. 15 i Barwik Borzemski, Kopernika l. 18.

—::—

Komunikaty

× „ŻYCIE“. Wspólne posiedzenie nowego i starego Zarządu i Komisji rewizyjnej, odbędzie się w środę, dnia 5. b. m. o godz. 19-tej w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II p —2

× POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. We środę dnia 5. listopada b. r. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. prof. Gabrjel Sokolnicki wygłosi dalszy ciąg odczytu p. t.: „Czynniki powodzenia elektrowni publicznych w miastach prowincjonalnych.“ Goście mile widziani.

× POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 4. b. m. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza l. 8. z porządkiem dziennym: 1) prof. M. J. Huber wykład p. t. „Z Kongresu mechaniki, stosowanej w Delft i Zjazdu polskich fizyków w Krakowie“. Goście mile widziani

—:::—

Czytajcie Dziennik Ludowy

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Wykupno świadectw przemysłowych na rok 1925.

Izba skarbowa wzywa a) właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, b) właścicieli przedsiębiorstw na zysk obliczonych a wykonywanych bez utrzymywania oddzielnego zakładu wykonywujących zajęcia przemysłowe (zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo) w okręgu Izby Skarbowej do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na każdy oddzielny skład (pomieszczenie składowe) na rok 1925.

Świadectwa te i karty wydawać będą począwszy od dnia 1. listopada 1924 Kasy Skarbowe w siedzibie Inspektoratu Skarbowego codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na podstawie należycie wypełnionych deklaracji. Blankiety deklaracji otrzymać można bezpłatnie we właściwym Inspektoracie Skarbowym (Kasie Skarbowej). W razie wątpliwości wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa udzielą miejscowe Inspektoraty Skarbowe.

Bliższe szczegóły podane są w publicznych obwieszczeniach.

Nadmienia się, że płatnicy zrzeszeni w zawodowych stowarzyszeniach (kupieckich, rzemieślniczych, cechach, gremjach i t. p.), mogą celem przyspieszenia wykupienia powyższych świadectw czynność tę wykonać przez swe stowarzyszenia, w terminie do 15. grudnia, które w tym celu winny bezzwłocznie porozumieć się z właściwym Inspektoratem Skarbowym wzgl. Kasą Skarbową.

Powiatowa Kasa Chorych w Brodach.

L. 2771/24. Brody, dnia 27 października 1924

OBWIESZCZENIE.

978—1

Stosownie do zarządzenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie z dnia 18 października 1924 r. Nr. dz. 4726/24, podaje się do wiadomości, że rozpisane tut. obwieszczeniem z dnia 6 października 1924 L. 2666.

Wybory do Rady Powiat. Kasy Chorych w Brodach

odracza się z dnia 14 grudnia b. r. na niedzielę dnia 18 stycznia 1925 r.

Zgodnie z rozporządzeniami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21. marca 1921. Dz. U. Rzpp. Nr. 35. poz. 211. oraz rozp. z dnia 28 grudnia 1923. Dz. U. Rzpp. Nr. 3/24. poz 21. w przedmiocie przepisów wyborczych, wyłożone zostaną spisy wyborców do przeglądu interesowanych począwszy **od dnia 30. października 1924 do 9 listopada b. r. włącznie** w biurze Powiatowej Kasy Chorych w godzinach urzędowych. W ciągu tych 10 dni od dnia wyłożenia spisów t. j. 30. października 1924. godz. 9-tej rano aż do dnia 9-go listopada włącznie godz. 6-tej popoł. przysługuje każdemu ubezpieczonemu liczącemu ukończonych 20 lat odnośnie do ubezpieczonych — a każdemu pracodawcy, odnośnie do pracodawców prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisów siebie lub innych osób. O żądaniu wykreślenia ze spisów, osoba interesowana zostanie zawiadomiona w ciągu 3-ch dni z uwagą, że zaczepionej stronie przysługuje prawo w ciągu 3-ch dni od dnia otrzymania zawiadomienia wniesienia do Zarządu Kasy obrony przeciw wykreśleniu.

Podlegający obowiązkowi ubezpieczenia, a nie zgłoszeni przez pracodawców po udowodnieniu pozostawania w zatrudnieniu uzasadniającem ich członkowstwo w terminie dni 10. licząc od dnia wyłożenia spisów, będą wpisani dodatkowo do spisów wyborczych. Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu 2 tygodni od daty wniesienia reklamacji przesyła interesowanym odpis swej umotywowanej decyzji. W ciągu 3-ch dni od daty otrzymania decyzji Zarządu, mogą zainteresowani wnieść skargę do Urzędu Ubezpieczeń, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustaw i przepisów wyborczych. Skargę wnieść należy na ręce Zarządu, który prześle ją Urzędowi Ubezpieczeń dołączając odpis swej decyzji, dowód jej doręczenia i wszystkie akta na podstawie których zapadła decyzja Zarządu. W ciągu 2 tygodni od daty otrzymania skargi Urząd Ubezpieczeń wydaje decyzję.

Głosowanie rozpoczyna się o godz. 8-mej rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 8-mej wieczór.

A. Dla członków i pracodawców zamieszkałych w okręgu sądowym Brody, w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Brodach.

B. Dla członków i pracodawców zamieszkałych w okrędu sądowym Podkamień w urzędzie gminnym w Podkamieniu.

C. Dla członków i pracodawców zamieszkałych w okręgu sądowym Założce w urzędzie gminnym w Założcach.

D. Dla członków i pracodawców zamieszkałych w okręgu sądowym Łopatyn w urzędzie gminnym w Łopatynie.

Rada Kasy składać się będzie z 45 delegatów i tyluż zastępców mających być wybranymi. Ubezpieczeni wybierają oddzielnie 30 delegatów i 30 zastępców. Pracodawcy wybierają oddzielnie 15 delegatów i 15 zastępców. Według § 86 statutu Kasy, Rada składać się ma z 45 delegatów wybranychw 2/3 przez członków Kasy, oraz 1/3 przez pracodawców zatrudniających członków obowiązkowo ubezpieczonych w głosowaniu bezpośredniem i tajnem na podstawie wyborów proporcjonalnych na okres 3 letni.

Czynne prawo wyborcze mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia, są wpisani do listy wyborczej, zaś bierne prawo wyborczy mają tylko wyborcy, którzy są obywatelami Polski i ukończyli również 20 ty rok życia, Niewybieralne są osoby, które na mocy wyroku sądowego utraciły zdolność piastowania urzędów publicznych lub na skutek postanowienia sądowego są ograniczone w prawie rozporządzania swym majątkiem. Z ubezpieczonych może być wybranym tylko ubezpieczony. Każdy wyborca głosuje osobiście, pracodawcy jednak mogą głosować przez uprawnionych do tego pełnomocników.

Wyborcy winni przy głosowaniu posiadać dowody stwierdzające ich tożsamość i na żądanie Przewodniczącego Komisji Wyborczej obowiązani są je okazać. Stosownie do powyżej cytowanych rozporządzeń należy listy kandydatów sporządzić oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców. Każda lista kandydatów na delegatów zawierać może najwyżej 2 razy tyle nazwisk ile ma być wybranych delegatów. Kandydatów umieszcza się na liście pod bieżącymi numerami, wskazującymi kolejność ich kandydowania, przyczem należy podać nazwisko i imiona, zawód oraz miejsce ich zamieszkania i nazwisko pracodawcy, u którego kandydat pracuje. Listy kandydatów należy doręczyć Zarządowi Kasy **najpóźniej na 3 tygodnie przed terminem** wyborów, i winne być podpisane przynajmniej przez 30 uprawnionych do głosowania ubezpieczonych, zaś listy kandydatów z grupy pracodawców winne być podpisane przynajmniej przez 5 uprawnionych do głosowania pracodawców, przyczem się zauważa, żę kandydaci nie mogą być podpisani na liście. Głosować można tylko na listy uznane przez Zarząd Kasy i podane do publicznej wiadomości przed rozpoczęciem głosowania. Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego kandydata, że przyjmuje kandydaturę zgodnie z listą. Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielania Zarządowi Kasy Chorych wyjaśnień potrzebnych do usunięcia braków lub wątpliwości w złożonej liście. Jeżeli pełnomocnik, względnie jego zastępca nie usunie wytkniętych przez Zarząd błędów i punktów wątpliwych najpóźniej na dwa tygodnie przed terminem wyborów t. j. do dnia 4-go stycznia 1925 r., orzeknie Zarząd nieważność listy w części lub w całości. Do tej też daty listy kandydatów mogą być przez pełnomocników lub ich zastępców wycofane.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Brodach.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. — Tel. 496.